Nro 213.
D. 6. Września.
PONIEDZIAŁEK.
Rok 1824.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Wesele Marji Leszczyńskiej z Ludwikiem XV, 1725.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE

w Dzienniku Praw umieszczono postanowienie JO. Xięcia Namiestnika Królew: wydane d. 24 Sierp: r: b: oznaczaiące prawidła zapewnić zdolne pośpiech w załatwieniu spraw Kontrabandowych, defraudacyjnych, i tym podobnych.

Chociaż *Barometr* iuż onegdaj obiecywał zmianę, iednak piękna pogoda trwała przez cały dzień wczorajszy. Publiczność Stolicy nietylko napełniła iak zwykle bliskie miejsca, lecz wiele osób w dniach pogodnych odwiedza *Jabłonne*, *Młociny* etc: a wyborna droga ułatwia takową przeiazdkę. Na wczorajszem widowisku w *Amfiteatrze*, znajdowało się widzów 950, większa ich połowa wracała piechoto przy świetle *Xiężyca*, wieczór był ieden z najpogodniejszych.

Podług Taxy przez Kommissją taxową na miesiąc *Wrzesień* sporządzonej, Bułka z mąki Marymonckiej za gr: 3, ważyć ma łutów 14. Chleb żytny za gro: 6, funtów 2, łutów 25, Chleb razowy za gro: 6, funtów 3 łut: 31.— Funt dobrego mięsa Wołowego gr: 8. Cielęciego tyleż. Skopowego gr: 6. Wieprzowego gr: 8. Na *Wolnicy* iak zwykle każdy gatunek o grosz 1, iest tańszy.

w Okolicy *Warki* widziano wzeszłym tygodniu *Dzikie Gęsi*, odlatuiące w strony południowe, co się nigdy tak wcześnie niewydarzyło. Niektórzy z tąd wnoszą że zima nastąpi wczesniej niż zwykle, iednak tej przepowiedni nie zupełnie ufać należy.

Dwa *Tańce Polskie* na Fortepjano skomponowane i ofiarowane WWPP. *Rzeszotarskim* przez Józefa *Nowakowskiego*, litografowane w składzie Muzycznym Fran: *Klukowskiego* przy ulicy Miodowej pod Nr 489, przedaią się każdy oddzielnie po zł: 1.

Artykuł Nadesłany.

Do tylu ciężkich strat społeczności, policzyć należy zgon ś. p. Józefa *Lemańskiego*, b. Kapitana Wojsk Pol: Pisarza Magazynu Solnego Radwanków. Urodzony w r. 1734 odebrał wychowanie w Szkołach owczasowych w *Poznaniu*. w R. 1767 wszedłszy iako ochotnik w oyczyste szeregi, przetrwał liczne owych czasow wypadki aż do pamiętnej epoki r. 1794. Znękany trudami służby wojskowej, oddał się odtąd domowej zaciszy, aż do chwili w której rząd narodowy, oceniaiąc zasługi iego, powierzył mu nowe w linji Cywilnej obowiązki. Równie zacny Urzędnik, iak dobry Żołnierz, od r. 1807 był wzorem poświęcenia się, i cnot obywatelskich. Obdarzony duszą tkliwą i rzadkim dowcipem, łączył on gruntowne serca przymioty, które zdolne były uprzyiemnić życie i iego, i tych co go otaczali. Nieutulona w żalu Rodzina traci w nim swoią ozdobę i zaszczyt, Kraj wiernego sługę i obywatela, Dzieci czułego ojca i opiekuna, przyiaciele skarb i dobro nieocenione. Przeżywszy cnotliwie lat 90, zakończył życie w dniu 5 b. m. Spoczywaj drogi cieniu w kraiach nie-

śmiertelności, i odbierz tam nagrodę za cnoty, tu hołd uwielbienia. — H. O.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Od Granic Tureckich.

Gazety *Niemieckie* pod Artykułem z *Wiednia* donoszą że d. 28 Czer: w bliskości Portu *Mikoni*, zaszła bitwa między statkiem morskim woiennym *Austrjackim* zwanym *Orjon* i takimże statkiem należącym do Korsarzów *Greckich*, również ciż Korsarze zabrali 3 inne statki *Austrjackie*, które odzyskane zostały przez dowódcę Galjoty *Austrjackiej*. — Gazeta *Grecka* wychodząca w *Misolongji* opisuie obszernie całe zdarzenie na *Jpsarze*, oprócz iuż wiadomych okoliczności są ieszcze takie szczegóły: Grecy bronili się z rozpaczą, lecz musieli uledz przemagaiącej sile *Turków* i zdradzie *Albańczyków*. Grek nazwiskiem *Wusso Makjo* pierwszy zapalił prochy w Klasztorze S. *Mikołaia* wktórym zamknięte były żony, ojcowie i dzieci *Jpsarjotów*, a Turcy będący pod tymże Klasztorem polegli w liczbie blizko 3000 od tegoż prochu i rozpadaiących się gruzów. w Mieście nietylko Mężczyzni walczyli, lecz dawny duch *Spartański* ożywiał nawet Kobiety które zabiiaiąc Muzułmanów, same sobie odbierały życie aby niewpadły wręce barbarzyńców, widziano niestety! te Rodzice broczyli się krwią własnych Dziatek, aby te biedne istoty nie stały się łupem nieprzyiacioł. Grecki Kapitan *Rado* ubił wielu *Turków* i długo walczył na czele uzbroionych Kobiet, lecz *Turcy* zdobyli połowę miasta, druga iednak połowa została przy *Grekach*, nazaiutrz powstała burza na morzu, a okręty Muzułmańskie musiały odpłynąć, tu dopiero trwoga ogarnęła pozostałych na lądzie *Turków*, *Grecy* uderzyli na nich, odzyskali całe miasto i większą część zrabowanych kosztownych sprzętów. w Tym dniu zginęło *Turków* około 5000, ile zaś poległo *Greków* dotąd niewiadomo; odbito Kobiety i Dzieci *Greckie* zabrane przez Muzułmanów. Wieść o pokonaniu *Turków* rozeszła się natychmiast do wysp pobliskich, których mieszkańce spieszą dla dania pomocy ranionym *Jpsarjotom* i pokonania reszty tułaiących się *Turków*. Już i te Kobiety które z *Jpsary* schroniły się do *Syry*, wróciły na *Jpsarę* i pokonywaią resztki *Muzułmanów*. — Potwierdza się także że *Grecy* odzyskali wyspę *Kasso* na której wycięto Turków w liczbie 2000, z tego powodu śpiewano *Te Deum*. — Donoszą z *Stambułu* że Poseł *Francuzki* Jenerał *Gwilleminot* ciągle bawi na wsi, oczekuiąc na uroczyste posłuchanie u *Sułtana*. —

z Paryża.

Na uroczystość Jmienin Królewskich Sgo *Ludwika* w całej *Francji* czynią świetne przygotowania. w *Paryżu* wszystkie teatra dadzą bezpłatne widowiska, po rozmaitych placach a szczególniej na *Polach Elizejskich* będą zabawy, gry i tańce dla Ludu, tegoż dnia otwarte zostaną 4 nowe ulice, założony zostanie kamień węgielny na nowy wspaniały Kościół w nowej części stolicy, tudzież na nowy most żelazny przeciw domu *Jnwalidów*; wpuszczą pierwszy raz wodę do nowego kanału S. *Marcina*. — *Xże Sasko-Koburski* Zięć Króla *Angielskiego* ciekawie zwiedza wszystkie osobliwości *Paryża*. — Doniesiono urzędownie że do *Lisbony* przypłynęło wiele okrętów *Angielskich* a ieszcze więcej iest spodziewanych. — Powszechnie wszyscy ubolewaią że *Anglicy* tak łatwo przystąpili do układów z *Deiem Algieru*, właśnie teraz był czas aby zniszczyć to gniazdo zbójców morskich, a iednak pozwolono aby ieszcze dłużej zostali nieupokorzeni i popełniali tysiączne rozboie. — Trudno uwierzyć iak się pomnażaią w *Paryżu* Ma-

gazyny Modniarek, na każdej ulicy widać nowe znaki, zdaie się że więcej teraz iest w *Paryżu* modnych Damskich Kapeluszów niż głów, więcej bransoletek niż rąk, więcej zausznic niż usz e.t.c. — Na licytacji w pewnem miasteczku, ieden z obecnych postąpił 3 franków więcej za starą Perspektywę, tamże będąca Obywatelka postąpiła ieszcze 3 franki, i tak oboie pędząc iuż dawali po 100 franków za Perspektywę wartuiącą ledwo 8 franków; nakoniec Obywatelka zapytuie swego przeciwnika dla czego aż tyle daie za rzecz nietyle wartą? „ ah (odpowie kupuiący) podług napisu przekonywam się że ta Perspektywa była robioną przez mego Ojca, który umarł gdym miał lat 7, a od tego czasu niemiałem żadnej wiadomości o moich krewnych, gdyż Ojciec zostawił swe dzieci w ubóstwie, i iam się moią pilnością dorobił dość znacznego maiątku, teraz przeieżdzaiąc przez to miasteczko przypadkiem wstąpiłem na tę licytacją, a obaczywszy rzecz należącą niegdyś do mego Ojca, 10 razy ieszcze tyle postąpię aby ią otrzymać, próżno więc Pani nie podbiiaj bo tej Perspektywy niedostaniesz. Wielki BOŻE! (rzekła Obywatelka) i ia z tegoż napisu doszłam że ta Perspektywa iest mego Ojca! a tak Brat i Siostra nieznaiący się od dzieciństwa i niewiedzący o sobie, poznali się przy Perspektywie swego Ojca. — *Paryż* utracił iednego z znakomitych Artystów w osobie P. *Thiers* pełnego talentu Malarza. Dla ułatwienia familijnego interessu wyiechał do S. *Domingo* i bawił tam przez czas długi, powraca przed kilkonasto dniami do *Paryża*, spieszy do domu, i wchwili gdy go otacza rodzina, gdy ściska naiczulej swego dobrego Ojca, pada i żyć przestaie. Powszechnie iest żałowany. — Jeden z rzemieslników małego miasteczka Francuzkiego zapisał testamentem czwartą część swego maiątku temu kto będzie naigorzej mówić o nim, lecz przekonano się że legator miał pomieszane zmysły i nieuznano testamentu. — Kantony Katolickie w *Szwajcarji* odebrały Bullę *Papiezką* ogłaszaiącą że *Jubileusz* w roku następnym odbytym będzie, w tychże Kantonach tej iesieni odbywać się będą *Missje* przez XX. *Missjonarzów* przybyłych z *Francji*. — Słychać iż w *Paryżu* kilka pism perjodycznych przestaie wychodzić. — Upały we *Francji* ieszcze trwaią. — Xżna *Berry* bawiąc na Prowincji odbiera coraz nowe dowody przychylności Ludu. Ta Pani swą dobrocią i uprzejmością uieła wszystkich Obywateli. — w *Madrycie* Policja wyśledziła bandę łotrów którzy maiąc na sobie mundury policyjne, wchodzili nawet do znakomitych domów niby z rozkazu rządu dla szukania zakazanych Książek lub śledzenia korrespondencji, a tymczasem zabierali kosztowne rzeczy i kazali sobie płacić znaczne summy. —— Ponawia się wieść że wyprawa *Hiszpańska* przeciw *Ameryce Połud:* wkrótce nastąpi, wysłano nawet do Anglji dla zakupienia statków przewozowych. *z Londynu.*

Zdaie się że nastąpi wojna między *Portugalją* a *Brezylją*. Cesarz *Brezylski* d. 10 Czerw: wydał odezwę, w której zachęca wszystkich obywateli i mieszkańców aby się uzbraiali przeciw wyprawie *Portugalskiej*, w tejże odezwie zapewnia Cesarz iż Mocarstwa *Europejskie* niebędą dopomagać *Portugalji*, nakoniec wzywa aby dla obrony kraiu niezważaiąc na przemagaiącą siłę, palono wsie i miasta oczekuiąc w głębi kraiu dalszych szczęśliwych wypadków. Nakazano iak najspieszniej uzbraiać wszystkie okręty, ogłoszono powszechne przebaczenie dla zbiegów wojskowych i posłano rozkazy do wszystkich prowincji aby *Milicje* na pierwszy rozkaz były gotowe do

walki. — z *Mexyku* donoszą że tam wkrótce nastąpią ważne wypadki, *Jturbide* ma więcej stronników niż się spodziewano, a ta Rzeczpospolita zamienić się może w Monarchją. — Kilku Bankierów *Londyńskich* nakoniec ułożyło się o pożyczkę dla *Brezylji*, wynoszącą 40 miljanów złp. — Urządzaią w *Anglji* statki pocztowe dla rychłego związku z kraiami *Ameryki Południowej*. — Hrabia *Gamba* miał sobie powierzone najważniejsze rękopisma zmarłego *Lorda Byrona*, gdy ten Hrabia płynął z *Zante* do *Misolongji* napadli na niego *Turcy* i zawiezli do *Patras*, Hrabia wszystkie rękopisma rzucił w morze. —

DONIESIENIA.

Właściciel poświadczenia N. 3944, *na summe franków* 316 *przypadkowo zagubionego; upraszatego ktoby takowe znaleść mógł, aby się raczył złożyć do Bióra Korpusu Jnwalidów i Weteranów pod Nr* 589 *przy ulicy Długiej, a odbierze przyzwoitą nadgrodę. Sam bowiem z tego Kwitu niech się niespodziewa żadnej korzyści.*

Podpisany, utrzymuiąc za zezwoleniem Zwierzchności w roku upłynionym Szkolnym, Młodzieńców do Uniwersytetu, iako i Szkół Woiewódzkich uczęszczaiących, na stancji i stole etc: maiąc i teraz dość obszerny Lokal, do odstąpienia i utrzymywania tych nadal. Mam zaszczyt z tych przyczyn Szano: Rodziców i Opiekunów przed rozpoczęciem się szkół zawiadomić. Zamieszkały w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Ner 463, na 2m piętrze od frontu.— *Thomain.*

Osoba średniego wieku, posiadaiąca Gramatycznie ięzyk Polski i Francuzki, oraz dokładną znaiomość Jeografji i Historji Kraiowej, mogąca nadto dawać naukę Religji, ieśli ma chęć dawać prywatną lekcją, może się zgłosić pod N. 1352 *przy ulicy S. Krzyzkiej na dole.*

Osoba posiadaiąca ięzyk Francuzki i Niemiecki, życzy sobie umieścić się za Guwernatkę; dalszą wiadomość powziąść można u W. Krigent, pod N. 1853 *przy ulicy Zakroczymskiej.*

☞ Dom drewniany przy ulicy Alexandrji pod Nr. 2772 położony, do 2000 złp: intraty rocznej czyniący; z wolnej ręki do sprzedania każdego czasu.

w *Dniu* 10 *Wrze: r. b. z południa o godzi:* 3 *w mieście Skierniewicach w Pcie Rawskim Woie: M. położonem, w Rynku, sprzedane będą przez publiczną licytacją prawnie zaięte Skóry wyprawne w różnych gatunkach; a to pod warunkiem że przybicie otrzymuiący powinien będzie natychmiast zapłacić.*

Karól Folkierski *Komornik T. C. W. M.*

w *Dniu* 7*mym m. i r. b. popołudniu o godzinie* 3*ciej tu w Warszawie przy ulicy Rudnej pod Nr* 2,763, *sprzedane będzie przez Publiczną Licytacją Wapno w znacznej ilości części ą Lasowane, ato pod warunkiem że przybicie otrzymuiący powinien będzie natzchmiast i nieodstępnie uiścić się.*

Karół Folkierski *Komornik T. C. W. M.*

Bryczka na 4 *Rysorach dobra i wygodna iest do sprzedania, przy ulicy Koziej* N. 624.

Do Fabryki Drogi Jerozolimskiej potrzebna iest znaczna ilość Furmanek; życzący sobie ma się zgłosić na miejsce Fabryki. Deski n wozu maią trzymać długości łokci 5 *cali* 8, *szerokie i wysokie cali* 20, *można wozić na fury, dniówkę lub sążnie. Wypłata co Niedziela.*

☞ *Podpisany ma honor donieść Szano: Publiczności, iż wystawiwszy Młyn Konny, wyrabia na nim najprzedniejszą Mąkę: Marymontską, Montową, Francuzką e.t.c., taż Mąka przedaie się na Korce, Cwiercie, Garce i t. d. w Sklepie pod Nr.* 784 *przy ulicy Elektoralnej, cena Mąki zastosowaną do tanności zboża. — Fryderyk R o e s l e r.*

Teatr. **Jutro Traiedja Ludgarda.**